

Szanowny Panie Ministrze !

Jako emerytka i zarazem mikroprzedsiębiorca wpisana do CEIDG (NIP 919 000 11 24) rozliczająca się z fiskusem w formie zryczałtowanego podatku dochodowego, stwierdziłam, że wprowadzone zmiany podatkowe powiązane ze zmianami w opłacaniu składki zdrowotnej w znacznym stopniu spowodują wzrost kosztów mojej bardzo małej działalności. Z doniesień prasowych i informacji Ministerstwa Finansów wyczytałam, że jednym z głównych zadań Pana Panie Ministrze będzie koordynacja wdrożenia Polskiego Ładu. Z informacji zawartych na portalu podatki.biz z dnia 10.02.2022 pt. Polski Ład a składka zdrowotna przedsiębiorców, czytam, że będą kolejne zmiany ale niestety w zakresie podatników ryczałtowych propozycji zmian nie zauważyłam. Chodzi mi o informację na temat zmian do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, za który odpowiedzialne jest Ministerstwo Finansów. Niestety nie znalazłam tam projektu zmian dla ryczałtowców. Wyłącznie z powodu niskiej emerytury: u mnie na tzw. „rękę” wynosi 1636,13 a u męża (też emeryta) już po regulacjach Polski Ład - 1146,51 zł jestem zmuszona uzyskiwać dodatkowe dochody. Dodam że oboje z mężem jesteśmy po przebytych operacjach na nowotwory złośliwe i gdybyśmy korzystali tylko z NFZ to nasze szanse na przeżycie byłyby niewielkie. Przychody ogółem za 2021 rok a u mnie utargi w sklepie, to **114826,99** a zatem należny zryczałtowany podatek (przed odliczeniem składki zdrowotnej) to kwota **3444,82 minus** zapłacona w 2021 r. składka zdrowotna **3928,60**, jaką do końca 2021 roku zgodnie z zapisem art. 13 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od przychodów ewidencjonowanych można było odliczyć z podatków z dochodów z innych źródeł, u mnie z emerytury bo ryczałt od przychodów ewidencjonowanych ulegał obniżeniu o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne (7.75 % podstawy wymiaru) opłaconej przez podatnika w danym roku podatkowym. W związku z wejściem w życie przepisów Polski Ład zapłacona składka zdrowotna nie będzie już podlegała odliczeniu od należnego ryczałtu. Przepis w tym brzmieniu przestał obowiązywać od 1 stycznia 2022 roku, a odliczenie części składki zdrowotnej od podatku nie będzie już możliwe. Także art. 27b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U.2021.0.1119 t.j.) został uchylony przez art. 1 pkt 48 ustawy z dnia 29 października 2021 r. (Dz.U.2021.2105) zmieniającej niniejszą ustawę z **dniem 1 stycznia 2022 r.** Jedynie przychody osiągnięte z działalności gospodarczej opodatkowanej ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych pomniejsza się o kwoty opłaconych składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe **jakie z oczywistych powodów u mnie nie występują.** Obecnie w 2022 r. wg Polskiego Ładu i przy założeniu, że moje przychody będą na takim samym poziomie **czyli 114 826,99 zł**, moje faktyczne obciążenia będą następujące.

Do kwoty przychodu 60 0000 (u mnie prognostycznie do końca września) będę opłacała składkę zdrowotną po **335,94 zł** a po przekroczeniu tego progu jako podatnik i płatnik składki zdrowotnej będę już w drugiej grupie i składka na

ubezpieczenie zdrowotne wyniesie co miesiąc 559,89 zł a różnicę jako niedopłatę ale za wszystkie już miesiące wstecznie bo od początku roku **będę musiała zapłacić do lutego przyszłego roku**. Realnie więc (faktycznie) będę musiała dopłacić i to za wszystkie miesiące roku a **nie** za te ponad próg czyli za końcowe 3 miesiące roku. Realnie więc moja składka roczna wyniesie $559,89 \times 12 = 6718,68$ + (plus) należny podatek, od którego już nie odliczę składki zdrowotnej czyli (analogicznie do roku poprzedniego) + (plus) = $3567,42 = 10286,10$.

Polski Ład zawiera w sobie przepisy ściśle powiązane z podatkami, dlaczego więc tak jak w przypadku progów podatkowych, że dopiero od nadwyżki dochodu płacimy wyższy podatek a nie od całości tak jak w składkach zdrowotnych? Jeśli przedsiębiorca osiągnie rocznie przychód do 60 tys. zł zapłaci **4031,28 zł** składki zdrowotnej a jeśli przekroczy 60 tys. zł przychodu, nawet o złotówkę, składka roczna wynosi **6718,68 zł** czyli taki przedsiębiorca, który osiągnie na przykład tylko o 1 zł więcej przychodu niż pierwszy, zapłaci składkę wyższą **aż o 2687,40 zł**. W stosunku więc do poprzedniego okresu gdy nie obowiązywał Polski Ład moje realne obciążenie będzie wyższe **aż o 6718,68 większe**. Co ciekawe a raczej sprzeczne z zasadą sprawiedliwości, taką samą składkę zapłacą przedsiębiorcy z przychodem **do 300 tys. zł** rocznie a dopiero gdyby przekroczyli ten próg 300 tys. zł zapłacą 1007,81 zł miesięcznie. W mojej ocenie ustawodawca nie z przypadku przyjął taką dużą rozpiętość chociaż w planach było inaczej bo miał być próg taki pośredni, a następnie ten trzeci. Teraz w obliczu zmian moje składki zdrowotne będą duże i niewspółmiernie wyższe od otrzymywanych świadczeń co nie jest niezgodne z zasadą solidaryzmu społecznego. W mojej ocenie, jest także sprzeczne z art. 2 i 20 Konstytucji RP i art. **65 pkt. 1)** ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2021.0.1285 t.j.), który stanowi, że ubezpieczenie zdrowotne jest oparte **w szczególności na zasadach równego traktowania oraz solidarności społecznej** czyli wprost wskazuje ją jako jedną z zasad konstruujących „ubezpieczenie zdrowotne”. To właśnie idea solidarności społecznej legła u podstaw takiej konstrukcji prawnej i takich rozwiązań. Chodzi mi o urzeczywistnienie zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) i **solidaryzmu społecznego** jako źródeł wartości ustanowionych w art. 20 Konstytucji RP oraz równego traktowania podmiotów przez sprawiedliwe obciążanie kosztami. Zasada solidarności uzasadnia bowiem jedynie taki, a nie inny kształt systemu, zgodnie z którym wkład finansowy jest pochodną uzyskiwanych dochodów. Zasada społecznej gospodarki rynkowej znajdująca swoje odzwierciedlenie w art. 20 Konstytucji RP, że **społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej**.

Te niejako filary i fundamenty prawa wzajemnie się przenikają i uzupełniają i dopiero kompleksowo stanowią o ustroju społecznej gospodarki rynkowej w Polsce. Konstytucyjna zasada równości to przede wszystkim równość szans.

Niestety na przykładzie moich (de facto naszych bo i mojego męża) świadczeń

emerytalnych zachodzi jaskrawa sprzeczność z zasadą sprawiedliwości społecznej, gdyż w tym przypadku takiej równości nie ma. Gdyby moje przychody były rzędu 300 tys. złotych to realny dochód byłby wielokrotnie wyższy. Pomimo tego, że przy opłacaniu podatku ryczałtem dochodu się nie oblicza, to jaskrawym dowodem na dyskryminację jest ustalenie takich szerokich rozpiętości w progach zapewne nie z przypadku. Faktycznie składka będzie wynosiła 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jeżeli przychody z działalności gospodarczej **przekroczyły 60 000 zł, ale nie przekroczyły 300 000 zł**. Dodatkowo w obliczu inflacji a więc zwiększonych nakładów na czynsz, energię itp., pandemii i spadających obrotów z powodu konkurencji głównie ze strony marketów i handlu wysyłkowego przez internet, będę zmuszona a faktycznie już to czynię, obniżyć marżę czyli uzyskać realnie dużo mniejszy dochód.

W tej sprawie z prośbą o interwencję zwróciłam się, także do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i oświadczyłam, że wniosę pismo, także do Pana Ministra.

Żywię nadzieję, że Pan Panie Ministrze zleci swoim podwładnym przygotowanie stosownego projektu zmian przez wprowadzenie jeszcze jednego (wypośredkowanego) progu przychodów i zarazem zmian w wysokości takich obciążeń składkami zdrowotnymi.

Życzę owocnych efektów i dużo wytrwałości w obliczu ogromu wysiłku jaki musi Pan wkładać dla poprawy Polskiego Ładu.